

Nro.

107.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 11go Maia 1796.

Gazety.

WŁOCHY.

Zdarzenia wojenne.

Jenerał kommanderujący armią Włoską donosi z głównego obozu pod 25. Kwietnia, że po ostatniej bitwie armia Cesarzka zebrała się przy *Nizza della Paglia*, końcem wstrzymania zapędów nieprzyjaciół, którzy się już byli przecisnęli aż do *Alba*. Tym sposobem chciał

L 5

Jene-

Jenerał kommanderujący należycie zabezpieczyć komunikacyą z armią Piemontską; ale Francuzi z taką potęgą zbliżyli się pod obóz sprzymierzonych, że Feldmarszałek *Colli* cofnąć się musiał z swym obozem do *Moncagliari*, zostawwszy jednak korpus obserwacyjny między *Fossano* i *Cerasco*, które ma wstrzymać nieprzyjaciół od dalszego posuwania się.

Ponieważ wojska w ustawicznym są marszu i poruszeniu, dla tego reimenty dotąd nie mogły ułożyć dokładney listy strat poniesionych w bitwach od dnia 11. do 15. Kwietnia wypadłych. Ale natomiast chłopcy i zbiegi iednomyślnie donoszą, że nieprzyjaciół w wśzystkich tych zdarzeniach bardzo wiele ludzi i 2. Jenerałów utracił.

W nayłaskawszym względzie na popisanie się Półkownika *Vukassovich*, osobliwie w bitwie dnia 15. Kwietnia, Cesarz Jmość mianował tegoż Półkownika Jenerał Maiorem. Baron także *Mitrowski* dotychczasny Półkownik w Reimencie *Callemberg*, z Półkownika wywyższony został na Jenerał Maiora.

Z Me-

Z *Medyolanu* donoszą pod 7. Kwie-
 tnia, że Jenerał *Beaulieu* wyruszając z
 głównym obozem z *Pavia*, kazał stanąć
 w porządku całej armii, przejeżdżał kon-
 noiey gleyty i mówił do woyska tkli-
 wie, w ten sposób: „Dzieci! Naylaska-
 wszy nasz Cesarz *Franciszek* mianował
 mnie waszym wodzem; ia z moiey stro-
 ny będę czynił wszystko to, co obowiąz-
 zek i honor wkłada na pocziwego kom-
 mendanta. Nie uważaycie mnie inaczey,
 tylko iak oycą, i w dowodzeniu spuście
 się na moią żarliwość i moią pieczołowi-
 tość. Nie będzie niebezpieczeństwa, któ-
 regobym się lękał i nie dzielił z wami.
 Idźcie przy pomocy naywyższego za mo-
 im przykładem, i potykaycie się mężnie
 za dobrego monarchę i za słuszną iego
 sprawę. Każde szczegulnieysze dzieło
 wasze rycerskie nie zostanie bez nadgro-
 dy; ale z tchórzami, którzy przed nie-
 przyjacielem pierzchać będą, nie uważa-
 iąc na rangę, podług naysurowszych praw
 woiennych obchodzić się będą. Ale nay-
 lepszą mam ufność w waszem męstwie, i
 widzę się na czele odważnego woyska.
 Chodźcież dzieci! trzeba nam teraz zay-
 rzec nieprzyjacielowi w oczy, i w dro-
 dze

dze honoru czekać zwycięstw od pomocy Naywyższego. „ Po tey mowie armia cała okrzyknęła: Niech żyje *Cesarz*! Niech żyje *Beaulieu*.

Z *Turynu* piszą pod 8. Kwietnia, o zaślizłych utarczkach między woyskiem Piemontskiem i Francuzami przy *Garesio*, gdzie z stron obydwóch nie mało ludzi padło trupem. Wiedney bitwie póymali Piemontczykowie 20. Francuzów. Król mimo starość, wybiera się do *Ceva*, końcem opatrzenia armii.

W *Piemontskiem* od 3. lat wiele się znaydowało emigrantów Francuskich, którym Król wyznaczył był kilka okolic do osiadłości i zaludnienia. Teraz nad wszelkie spodziewanie ludzie, ci w kilku dniach nagle zniknели, a iak się później dowiedziano, powracali do krajów Francuskich. Domyślają się wszyscy, że to byli szpiegowie, i teraz wiele szkodzić mogą krajom Piemontskim.

Gazety Włoskie twierdzą powszechnie, że Rząd Francuski przez pewnego Korsykana w Rzymie osiadłego, proponował Papieżowi pokoy pod następującemi warunkami: „ 1. Aby Papież na zawsze odstąpił *Avenionu* z Hrabstwem *Ve-*

Venaisseńskim Rzeczypospolitey Francuskiej; 2. Aby pozwolił woyskom Francuskim przeysćia przez swoje kraie; 3. I aby Rzeczypospolitey Francuskiej Papież darował Statuę Apollina z *Belvederu* z tym napisem: „ *Pius 6. Rzeczypospolitey Francuskiej.*”

Rozmaite wiadomości.

Przeszły minister Rzeczypospolitey Francuskiej w *Stambule*, *Descorches*, znayduie się teraz w *Paryżu*.

Sławny *Labarpe*, znaiomy z swych dzieł *Europe*, ogołocony z majątku, w niedostatku wielkim żyie teraz w *Francyi*. Obywatele dowiedziawszy się o biednym stanie tego męża, czynią na niego znaczne składki w gotowych pieniądzech.

Dla *Kommissyi* zatrudniającey się oporządzeniem *Sal Prawodawczych*, wyznaczono 30. *millionów*.

Z *Turynu* donoszą, że *Król Sardyński* 11. *Kwietnia* miał się puścić w podróż do *Ceva*, końcem przeyzrzenia armii. *Kuryer Francuski* z ważnemi depes-

pełzami od Jenerała *Kellermana* z *Sa-*
baudy do Jenerała *Buonaparte* przeznaczo-
 nych. Armia Francuska coraz świeże
 odbiera posiłki w Włoszech, i kawaleryi
 samey liczy już do 10,000. Przy brze-
 gach Jenuńskich krążą już okręty An-
 gielskie, które mają w bitwie wspierać
 sprzymierzonych. W Jenuy odkryć mia-
 no spisek, który do tego, iak mówią,
 zmierzał, aby miasto poddać Francuzom.
 Wieść rozgłoszona o haniebnym areście
Szerera, nie potwierdza się dotąd. Cała
 armia sprzymierzonych w Włoszech, wy-
 nosi już do 110,000. , Austriaków liczą
 50., Sardów 50., a Neapolitanów 10.
 tysięcy. Dla bezpieczeństwa własnego
 Jenua uzbroiła do 12000. ludzi. W ten
 moment, kiedy wszyscy sądzili, mówi
 list jeden z Jenuy, że wojska Francuskie
 z głodu wyginą, widzimy je z nasrożo-
 ną miną zagrażającą zarazem naszej
 Rzeczypospolitey, i swym nieprzyjacio-
 łom.

Od wszystkich okolic nadreńskich ie-
 dnogłośne są doniesienia o nadzwyczaj-
 nych poruszeniach armii przeciwnych.
 Otwarcia kampanii co moment się tam
 spo-

Spodziewać należy: Feldmarszałek Hrabia *Wurmser* pobięł z Manheimu do Moguncyi, gdzie w przytomności Arcyksiążęcia Karola odprawiła się wielka rada wojenna. W tey kampani Cesarscy zaczępnie wojować myślą. Woyska ich w wielkiey liczbie przechodzą za Ren, i Sasi przebrali się już pod Oppenheim na lewe brzegi tey rzeki, i mają pomaszerować ku okolicom Alzey.

Francuzi w swych liniach nad wyższem Renem nie czynią ieszcze wielkich poruszeń, sypią tylko mocne baterye na wszystkie strony. Ku Strasburgowi marszeruje potężna ich siła, i zdaie się, iż myślą wpaść na prawe brzegi do Brisgowii. Na mieysce wyprowadzonych armat z Landau ściągniono teraz nowe; albowiem tamte były już nadużywane, i chybiały celu.

Ze linia demarkacyina i tey kampanii mieysce mieć będzie, okazuje się najprzód, że woyska Pruskie marszerują do Westfalii, a potem, że Król Pruski nalega na niektóre Stany Rzeszy, a w szczególności na Biskupa Münsterkiego, aby odwołał swoje Kontyngens od armii Austryackiey.

Od

Od granic Tureckich rozeszła się fałszywa ta wieść, iakoby Emigranci Polscy formowali Konfederacyą pod naczelnictwem Kocioła, Ogińskiego, który z Paryża miał być wysłany tym koncem do Stambułu i t. d. Lubo doniesienie te znayduie się umieszczone w różnych gazetach zagranicznych, z tym wszystkim ani podobieństwo, ani też nayświeższe listy od granic Tureckich, nieusprawiedliwiają porywczosci pióra lekkowiernych gazeciarzów.

Podobnego rodzaju są także pogłoski o krwawey bitwie zasłęży między Moskalami i Persami pod górą Kaukazu, gdzie ci ostatni na głowę porażeni być mieli. Żadnych doniesień pewnych nie mamy o tym zdarzeniu, a zatem wstrzymać się należy z wiarą.

Kapry z Dunkierki tak żwawie się zwiiają za zdobyczami, iż w kilkanaście dni po wyjściu z portu, przyprowadziły 20. okrętów zdobytych na Anglikach.
